

MONITOR MIGRACYJNY NR 1 12A/2022

Grudzień 2022

Przygotował: **Jan Wójcik**

Rząd Niemiec chce ułatwić otrzymanie obywatelstwa, gdy rośnie nielegalna imigracja

Ministerstwo spraw wewnętrznych w Niemczech pod kierownictwem Nancy Faeser (SPD) pracuje nad trzema istotnymi zmianami w prawie, które ułatwią naturalizację imigrantów. Po pierwsze rząd chce skrócenia okresu, po którym można ubiegać się o obywatelstwo z 8 do 5 lat, a jeżeli obcokrajowiec zdobędzie „specjalne osiągnięcia integracyjne” będzie to możliwe nawet po 3 latach. Po drugie dzieci urodzone w Niemczech automatycznie uzyskują obywatelstwo jeżeli jeden z rodziców przebywał na terytorium państwa legalnie przez ostatnie 5 lat. Wreszcie rząd przestanie wymagać od obywateli państw pozaunijnych, by zrzekli się paszportu swojego poprzedniego kraju, czyli zgodzi się na podwójne obywatelstwo. Nie będzie też wymogu znajomości języka niemieckiego dla rodzin sprowadzanych przez wykwalifikowanych imigrantów.

Plany rządu krytykuje opozycja CDU, która uważa, że obniżanie barier co do naturalizacji wcale nie będzie służyć integracji imigrantów. Lider partii Friedrich Merz podkreślił, że jego ugrupowanie chce przeciwdziałać „migracji w celu uzyskania korzyści socjalnych”. Krytykuje też koalicjant FDP twierdząc, że jest zbyt wcześnie na takie reformy. Z kolei środowiska związane z biznesem uważają, że bez takich zmian nie utrzymają wykwalifikowanych pracowników obcego pochodzenia, którzy teraz na obywatelstwo muszą czekać 8 lat. Obecnie naturalizacja rocznie jest na poziomie nieco ponad 100 tysięcy osób. Rynek niemiecki zdaniem DIW potrzebuje 400 tysięcy wykwalifikowanych pracowników.

Komentatorzy jednak podkreślają, że plany nie zawierają informacji jaki poziom wykształcenia, czy potencjalnych zarobków jest pożądany, a jaki nie. Innym zarzutem jest to, że następuje zmiana paradygmatu i naturalizacja przestanie być zwieńczeniem procesu integracji, a jego elementem. Rządowy plan chce przyciągać wykwalifikowanych imigrantów, ale na terenie Niemiec znajdują się setki tysięcy, którzy przybyli bez kwalifikacji, w sposób niezorganizowany, ale jednocześnie ich pobyt jest „tolerowany” w związku z sytuacją w krajach pochodzenia i niejasne jest czy ich reforma też miałaby objąć.

Tymczasem w październiku dane policji pokazały, że nielegalna imigracja do Niemiec gwałtownie wzrasta, „choć nie jest to rok 2015/16”, jak przekazała rzecznik policji. W pierwszej połowie roku wynosiła miesięcznie od 4 tysięcy

do 5 tysięcy, by wzrosnąć do 7 tysięcy w lipcu, prawie 9 tysięcy w sierpniu i 12 700 we wrześniu. Łącznie z październikiem do Niemiec dotarło 71 tysięcy osób nielegalnie. Jak podaje policja jest to wzrost spowodowany sytuacją ekonomiczną m. in. w Turcji, Libanie, Libii i Tunezji.

Wzrost imigracji prowadzi do napięć między związkami policjantów zmobilizowanych do patrolowania granic Niemiec a rządem federalnym. Związkowcy narzekają na bezcelowość pracy, że łapiąc imigrantów na granicy z Polską i Czechami nie mogą ich zawracać, bo nie zostały tam wprowadzone prawnie kontrole graniczne. Inna sytuacja jest na granicy niemiecko-austriackiej, gdzie od 2015 roku przywrócono kontrole na granicy.

Ułatwienia w zakresie naturalizacji spowodują zwiększenie tzw. czynnika przyciągającego (pull factor), który powoduje, że dla wielu imigrantów przekraczających granice Unii Europejskiej docelowym miejscem są Niemcy i dlatego próbują uniknąć wykrycia przez Straż Graniczną pozostałych państw unijnych.

Od strony zaostrzenia przepisów Faeser zapowiada ułatwienia dla deportacji przestępców przez pozbawianie ich prawa pobytu oraz wprowadzenie aresztu, żeby nie mogli unikać deportacji. Niestety deportacja jest piętą achillesową niemieckiej koalicji, która obiecała ofensywę repatriacyjną. W Niemczech 300 tysięcy osób ma nakaz opuszczenia kraju. Problemy są nawet z tak oczywistymi przypadkami jak 2000 nielegalnych imigrantów z Tunezji i Gruzji w Dolnej Saksonii, których wnioski o azyl odrzucono, a którzy nie mogą być efektywnie odesłani do swoich państw pochodzenia.

www.bmi.bund.de

Nielegalna migracja dane Frontex i Straży Granicznej

Dane Straży Granicznej za pierwsze III kw. 2022 pokazują spadek przekroczeń granicy państwowej wbrew przepisom w stosunku do podobnego okresu 2021 o 50%. Wpływa na to głównie znaczący spadek nielegalnych przekroczeń obywateli Ukrainy, Iraku, Afganistanu. Stosunkowo wzrósł ruch obywateli Armenii i Iranu, ale nie był istotny w wymiarze liczbowym.

Granice Unii Europejskiej były przekraczane wbrew przepisom w ciągu 10 miesięcy 2022 roku o 77% razy częściej niż w podobnym okresie 2021. I chociaż do czynienia mieliśmy ze spadkami na granicach wschodnich, a także na szlakach wiodących do Hiszpanii, to dramatyczny wzrost ponad 2,5

raza na szlaku zachodniobałkańskim i ponad dwukrotnie na szlaku wiodącym z Turcji do Grecji i na Cypr.

Nielegalne przekroczenie granic

Szlak	IBC Sty-Paź 2022	IBC Sty-Paź 2021	Zmiana r/r	% IBC	% IBC 2021
Zachodni Afrykański	14 136	16 830	-16%	5%	11%
Zachodni Śródziemnomorski	12 347	16 712	-26%	4%	11%
Centralny Śródziemnomorski	85 140	53 467	59%	30%	34%
Wschodni Śródziemnomorski	35 343	15 889	122%	13%	10%
Albania-Grecja	607	1 001	-39%	0%	1%
Zachodnie Bałkany	128 438	47 900	168%	46%	30%
Morze Czarne	196	0		0%	0%
Wschodnie Granice Lądowe	5 229	7 360	-29%	2%	5%
razem	281 436	159 159	77%		

IBC - Irregular Border Crossing (nielegalne przekroczenia granic)
 źródło: Frontex

Odpowiadał za to wzrost migracji osób z rejonów objętych prześladowaniami i konfliktami jak Syria i Afganistan (o 56 tysięcy osób), ale także związany z pogarszającą się sytuacją ekonomiczną w obszarze Afryki Północnej, Turcji i niektórych krajów azjatyckich (o 39 tysięcy osób), chociaż trzeba zwrócić uwagę na spadek wykrytych przekroczeń granic przez Algierczyków i Marokańczyków.

Nielegalne przekroczenie granic

Główne kraje pochodzenia	IBC Sty-wrz 2022	IBC Sty-wrz 2021	Zmiana r/r
Syria	68408	30190	127%
Afganistan	27823	9952	180%
Tunezja	20766	13040	59%
Egipt	16131	5186	211%
Bangladesz	12667	6966	82%
Maroko	10391	11166	-7%
Turcja	9989	3070	225%

Pakistan	9888	2139	362%
Algieria	6002	10509	-43%
Indie	5548	230	2312%

Państwa Śródziemnomorskie oczekują pomocy UE

Grecja, Włochy, Cypr i Malta wezwały 12 listopada Unię Europejską do wzięcia części obciążenia imigracją jakie dotyka obecnie te kraje. W liście ministrowie odpowiedzialni za migrację stwierdzają, że nie mogą zgodzić się na fakt, że jedynie państwa pierwszego wejścia mają być jedynym możliwym miejscem przebywania imigrantów.

Ministrowie tych państw krytykują przyjęty w czerwcu 2022 roku dokument unijny ustanawiający tymczasowy i dobrowolny mechanizm relokacji, jako nieskuteczny. Skarżą się, że jedynie niewielka część imigrantów przybywających nieprzepisowo jest przejmowana przez inne kraje członkowskie.

Jednocześnie potępiono statki organizacji humanitarnych, które „działają zupełnie niezależnie od odpowiedzialnych władz państw”. Zarzuca się im, że w operacji ratowniczych i poszukiwawczych statki te nie działają w zgodzie z międzynarodowym prawem, a państwa, których flagi oznaczają ich przynależność (czyt. Niemcy i Norwegia) nie biorą odpowiedzialności za ich działania.

migration.gov.gr

Polska rozpoczęła budowę tymczasowej zapory na granicy z Rosją

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami na granicy z rosyjską enklawą Obwodem Kaliningradzkim powstaje zaporę z zasiek. Bariera z drutu ostrowego ma mieć długość 200 km (granica liczy 210km), szerokość 3 metrów i wysoka na 2,5m. W przyszłości zostanie uzupełniona o narzędzia monitoringu elektronicznego.

Bariera powstaje z powodu obaw przed instrumentalizacją migracji przez Rosję, podobnie jak ma to miejsce w przypadku Białorusi na granicy z Polską i Litwą. Rosja zapowiadała uruchomienie połączeń pomiędzy Bliskim Wschodem a Kaliningradem.

infomigrants.net

KE chce ograniczyć migrację na szlaku zachodniobałkańskim

Komisarz Unijny ds wewnętrznych Ylva Johansson zapowiedziała 29 listopada intensywne prace Komisji nad ograniczeniem nielegalnej imigracji przez Zachodnie Bał-

kany. Ta trasa często jest wykorzystywana przez obywateli Tunezji, Burundi czy Indii. To odpowiedź na wezwanie Austrii, która została w znacznym stopniu obciążona tym problemem. Również granicząca z UE Serbia musiała wprowadzić, po nacisku UE, wize dla obywateli Tunezji i Burundi. W samym październiku wykryto ponad 20 tysięcy nielegalnych przekroczeń granicy unijnej na Zachodnich Bałkanach.

schengenvisa.info.com

Czy Europa Środkowa wzmocni granicę węgiersko-serbską?

Ministrowie spraw wewnętrznych Austrii, Czech, Węgier i Słowacji zamierzają wzmocnić ochronę granicy pomiędzy Węgrami i Serbią, którą coraz więcej nielegalnych imigrantów dostaje się do tych krajów. Węgry mówią o 250 tysiącach prób przekroczenia granicy tylko w tym roku. To dwa razy więcej niż rok wcześniej.

Pomimo tego, że granica jest chroniona przez płot oraz wzmocniona kontyngentami policji z Czech i Słowacji, części imigrantów udaje się ją przekroczyć. Od grudnia trwają kontrole graniczne także na granicy czesko-słowackiej i austriacko-słowackiej, jako druga linia zabezpieczenia przed imigrantami zmierzającymi do Europy Zachodniej. Słowacja jest sfrustrowana tymi procedurami ponieważ jej zdaniem naruszają zasadę swobodnego przepływu w ramach strefy Schengen.

hungarytoday.hu

Brytyjcy konserwatyści nie radzą sobie z migracją

Raport brytyjskiego urzędu statystycznego nie zostawia złudzeń, torysi nie wywiązali się z obietnic ograniczenia imigracji. Imigracja netto osób spoza unii Europejskiej wyniosła 504 tysiące między czerwcem 2021 a czerwcem 2022. Za wzrost o 435 tysięcy przyjazdów imigrantów w stosunku do poprzedniego okresu odpowiada wzrost przyjazdów na studenckie wizach z krajów pozaunijnych 134 tys. Przybyło też o 185 tys. osób więcej z powodów innych niż praca i studia, w tym 89 tys. obywateli Ukrainy.

Problem jest także z nielegalną imigracją. Liczba osób próbujących dostać przez Kanał La Manche wzrosła w ciągu 5 lat z 500 do 40 tys. osób. W dodatku system jest niewydolny z oczekującymi na decyzję 140 tys. osób starającymi się o azyl, gdzie tylko 1/5 jest obecnie procesowana. W społeczeństwie, dla którego migracja jest jednym z głównych problemów rodzi to obawy o przesunięcie się poparcia w stronę partii populistycznych.

ons.gov.uk